

Marta Nowak

Uniwersytet w Lublanie, Wydział Filozoficzny (Filozofska fakulteta)

ORCID: 0000-0002-3861-0985

marta.nowak@ff.uni-lj.si

POZNAŃ W KRYMINALE: PRZESTRZEŃ ZINDYWIDUALIZOWANA CZY ANONIMOWA?

POZNAŃ IN A CRIME FICTION: INDIVIDUALIZED OR ANONYMOUS URBAN SPACE?

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie obrazu Poznania wyłaniającego się ze współczesnych poznańskich kryminałów. Kryminalny Poznań stanowi przede wszystkim wypadkową zachowania bohaterów, ich pochodzenia, usposobienia oraz współczesnych tendencji dotyczących nazewnictwa miejskiego. Z perspektywy re-alizowanego gatunku urbanonimy pozwalają zaprezentować stolicę Wielkopolski jako miasto spokojne oraz jednocześnie obrazują Poznań jako przestrzeń nieznaną i niebezpieczną, słynącą ze zbrodni. Warto jednak zaznaczyć, że przestrzenie różnią się zwykle w zależności od konkretnej dzielnicy. Stereotyp wyraźnego podziału na dzielnice dobre i złe zostaje tutaj przełamany, a metropolia – w opozycji do silnie zindywidualizowanej przestrzeni – na drugim biegunie prezentuje się jako przestrzeń niemal anonimowa, podobna do każdego innego, większego polskiego lub europejskiego miasta. Z jednej strony, wynika to ze współczesnych przemian cywilizacyjnych oraz przenikających się tendencji globalizacji oraz globalizacji, ale z drugiej, może być wyrazem przeistoczenia kultury, w której cenimy zło i chcemy znaleźć się w jego centrum (pod warunkiem, że mamy pewność, iż na końcu będziemy świadkami zwycięstwa dobra).

Słowa kluczowe: onomastyka literacka, kryminał, nazwy własne, przestrzeń miejska

Abstract: The aim of the article is to present the image of Poznań presented in contemporary Poznań crime novels. The vision of criminal Poznań is primarily an effect of the characters' behavior, their ancestry, disposition and contemporary trends in urban naming. From the perspective of the genre, urbanonyms allow us to present the capital of Wielkopolska as a peaceful city, and on the basis of a contrast – an unknown and dangerous space, famous for its crime. It is worth noting, however, that the spaces usually differ depending on a specific district. The stereotype of a clear division into good and bad districts is broken here, and the metropolis – in contrast to a strongly individualized space – on the other extreme presents itself as an almost anonymous space, similar to any other, larger Polish or European city. On the one hand, it results from contemporary

civilization changes and the intermingling tendencies of glocalisation and globalization, but on the other, it can be an expression of the transformation of a culture in which we value evil and want to be at its center (provided that we are sure that in the end we will witness the victory of good).

Key words: literary onomastics, crime fiction, proper names, urban space

Współczesna literatura popularna okiem badaczy

Badacze współczesnej prozy polskiej dostrzegają jej niespójność i zmienność, które wynikają z otwierania się na różnorodne artystyczne innowacje, co prowadzi do pozytywnego – bo „odświeżającego” – naruszania sztywnych stylowych konwencji oraz zacierania się granic między kulturą wysoką a popularną. W konsekwencji można mówić o niepewnej tożsamości dzieła literackiego, pozostającej w korelacji z kwestią niestabilnej tożsamości współczesnego człowieka w płynnej nowoczesności (Kiszka-Pytel, 2018, s. 231). Wszystko to daje czytelnikowi literatury najnowszej sporą swobodę interpretacyjną, umożliwiającą tworzenie podczas każdorazowej lektury kolejnych odczytań sensów zawartych w dziele artystycznym.

Jak stwierdza Małgorzata Kita, współczesne językoznawstwo jest w pełni przygotowane do analizy (pop)literatury oraz wykazuje się dużą otwartością na inne dyscypliny naukowe, nie tylko polonistyczne, lecz także humanistyczne (zob. Kita, 2004/2005, s. 172–194). Istotnym elementem badań nad językiem w literaturze jest naukowa refleksja poświęcona *propriom* w utworach, gdy onimiczna sfera języka i tekstu służy opisowi gatunku. Onimy występujące w tekstach artystycznych były już badane ze względu na gatunek, w jakim występują (zob. Sarnowska-Giefing, 2003; Domaciuk-Czarny, 2015), lecz obecne analizy wymagają doboru innego instrumentarium badawczego niż podczas wcześniejszych prac, gdyż dodatkowo należy uwzględnić kulturowo-społeczną kontekstualizację nazw (zob. Rzetelska-Feleszko, 2007, s. 57–62), perspektywę pragmatyczną (zob. Sarnowska-Giefing, 2007, s. 559–572) oraz związki z dyskursem (zob. Górny, 2013; Rejter, 2016) czy idiolektem (zob. Kiszka-Pytel, 2019). Równie istotna jest sytuacja metodologiczna onomastyki literackiej, która współcześnie otwiera się na coraz to nowe propozycje teoretyczne oraz nauki pokrewne. Badacz staje wobec konieczności ustosunkowania się do wielu proponowanych ujęć i środków i musi wybrać te, które w jego ocenie pozwolą na pełną, wartościową analizę *propriów* w dziele (zob. Sarnowska-Giefing, 2004, s. 23–31; Graf, 2015). Najnowszy stan badań nad nazewnictwem literackim przekonuje, że ustalenia badaczy literatury znacząco wpływały na prace związane z obecnością, typologią i funkcjami *propriów* w tekstach artystycznych (Rejter, 2018, s. 251).

Literatura popularna i kryminalna – definicja

Badania onomastycznoliterackie muszą zostać osadzone na gruncie poetyki i teorii literatury, a w tym wypadku przede wszystkim genologii. Literaturę popularną można najogólniej zdefiniować, za *Słownikiem literatury popularnej*, jako „dziedzinę twórczości literackiej, obejmującą utwory przeznaczone dla szerokiego kręgu czytelników i nastawione na realizację ich potrzeb osobowościowych, na dostarczenie im rozrywki i silnych przeżyć emocjonalnych” (Żabski, 1997, s. 212). Nie wyjaśnia to jednak dużego zainteresowania czytelników popliteratedurą, która coraz częściej staje się także przedmiotem prac badaczy literatury oraz języka. Bernadetta Darska (2013, s. 13) zauważa, że zignorowanie kultury popularnej skutkuje rezygnacją z diagnozy istotnej przestrzeni społecznej, gdyż przyglądając się popliteratedurze, dowiadujemy się, co interesuje większą część społeczeństwa i jakie zachodzą w nim zmiany.

Na tym tle dookreślenia wymaga także definicja literatury kryminalnej, która jest trudna do sprecyzowania, o czym świadczy chociażby to, jak wielu polskich (zob. Barańczak, 1975, s. 270–316; Siewierski, 1979; Kwiatek, 2007; Chłosta-Zielonka, 2013, s. 87–98; Czubaj, 2010; Burszta, Czubaj, 2017) oraz obcych badaczy (zob. Caillois, 1967, s. 167–209; Heissenbüttel, 1973, s. 44–62; Lasić, 1976; Symons, 1994; Priestman, 2003; Scaggs, 2005) podejmowało próbę typologizowania tego obszernego gatunku i wydzielenia w jego obrębie podgatunków (np. obecne w pracach polskich badaczy pojęcia: powieść detektywistyczna, kryminalna, szpiegowska, sensacyjna i thriller oraz *detective fiction*, *mystery*, *crime thriller* lub *historical crime fiction* w opracowaniach obcych), a także wskazania ich charakterystycznych cech. Granice między wymienionymi podtypami literatury kryminalnej są płynne, przez co trudno jednoznacznie sklasyfikować poszczególne utwory. Współczesna powieść kryminalna nie jest już jedynie łamigłówką intelektualną o nienagannej konstrukcji, nie dotyczy też mechanizmów rozprężenia społecznego i zacierania się granic między dobrem a złem. Współczesny detektyw jest zanurzony w realiach i musi zmierzyć się z klasycznymi zagrożeniami antropologii kultury – obcością i odmiennością (Burszta, Czubaj, 2017, s. 86). Na potrzeby tego artykułu kryminały definiuję za Mariuszem Czubajem jako „te utwory, w których zbrodnia, sposób jej popełnienia i śledztwo, relacje między detektywem, zbrodniarzem i ofiarą nie tylko są istotne z fabularnego punktu widzenia, ale są wręcz nieodzowne dla interpretacji utworu” (2010, s. 41). W budowaniu klimatu, nastroju powieści kryminalnej biorą udział urbanonimy oraz w niewielkim stopniu chrematonimy. To te nazwy powodują, że miasto opisane przez pisarzy jest jednocześnie przestrzenią zindywidualizowaną oraz anonimową. Onimy pozwalają zaprezentować przenikanie się dwóch tendencji – unifikacji i indywidualizacji.

Przedmiotem moich badań jest zaprezentowanie obrazu literackiego Poznania wyłaniającego się z kart kryminałów oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy Poznań opisany przez autorów to przestrzeń zindywidualizowana czy anonimowa. Głównym celem jest sprawdzenie, czy akcja powieści jest silnie związana z miejscem, czy mogłaby się rozgrywać wszędzie, w każdym dużym europejskim mieście.

Poznań na kartach literatury

W artykule poświęconym obrazom Poznania obecnym we współczesnej literaturze Magdalena Graf (2010, s. 448) zauważa, że metropolia jest nie tylko przedmiotem opisu, lecz także bohaterem powieści. Literacka przestrzeń stała się również czymś więcej niż tylko bardzo dokładnie zarysowanym, realistycznym tłem opowieści, jak to ma miejsce choćby w znanych poznańskich powieściach Małgorzaty Musierowicz. Interferencje między literaturą a miastem mogą być poddane analizie z trzech perspektyw: tekst literacki jako źródło wiedzy o topografii metropolii (powieść w funkcji bedekera), przestrzeń miejska jako fundament do budowy alegorycznych i metaforycznych znaczeń oraz miasto jako metafora przemian cywilizacyjnych (Graf, 2010, s. 448). Analiza przestrzeni zaprezentowanej we współczesnym poznańskim kryminale wymaga przyjęcia czwartej perspektywy, będącej kompilacją wymienionych trzech, czyli tekst literacki jako element budowania wizerunku miasta. Wykorzystując w swoich badaniach propozycję Radosława Folgi (2011, s. 183), termin wizerunek definiuję jako wyobrażenie o danym miejscu, które nie jest rzeczywistym obrazem, lecz wytworem wyobraźni odbiorcy. O wizerunku miasta można mówić z uwzględnieniem wielu perspektyw, stąd wskazywane są jego następujące typy:

- silny vs. słaby,
- pozytywny vs. negatywny vs. obojętny,
- własny vs. obcy,
- aktualny vs. planowany (Cenker, 2000: 45).

Poznań oczami autorów kryminałów – przestrzeń zindywidualizowana

Wyłaniający się ze współczesnych kryminałów wizerunek literackiego Poznania jest obrazem silnym (miasto zajmuje znaczącą pozycję w świadomości mieszkańców) oraz aktualnym (widzianym w chwili obecnej). Miasto jest ukazwane najczęściej z perspektywy mieszkańca (obraz własny), ale pojawia się także obraz metropolii kreowany z punktu widzenia turysty i przybysza z zewnątrz (obcy). Wizerunek stolicy Wielkopolski jako całości jest zdecydowanie pozytywny-

ny, choć jest też silnie spolaryzowany, przez co należy tę kategorię rozpatrywać w odniesieniu do poszczególnych dzielnic, które prezentowane są pozytywnie (przestrzeń bezpieczna) lub negatywnie (miejsca, w których zazwyczaj dokonywane są zbrodnie). Przestrzeń obojętną tworzą ulice, które bohaterowie jedynie mijają, nie zatrzymują się w tych miejscach, nie rozgrywają się tam także żadne wydarzenia istotne dla rozwoju śledztwa, przez co czytelnik także nie zwraca na nie uwagi: „Marta Zawadzka jechała taksówką spod mieszkania na Wodnej, która wprost ze Starego Rynku kierowała się w stronę Garbar. Ulicą Garbary na Solną. Solną do Świętego Marcina, a stamtąd już na Grunwaldzką i Grunwald” (Jodełka, 2011, s. 49).

Poznań oglądany z perspektywy leksykologicznej jest miastem bezpiecznym – w gwarze poznańskiej nie ma zbyt wielu określeń na bójkę lub chuligana, stąd w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* można znaleźć takie frazeologizmy, jak: *juchta z Chwaliszewa, eka z Małeka, wildeckie, jeżyckie i śródeckie wybijokno* (Piotrowicz, Walczak, Witaszek-Samborska, 2011, s. 354–355). Literacki obraz kryminalnego Poznania opiera się przede wszystkim na społecznie utrwalonych stereotypach pozwalających podzielić miasto na dzielnice bezpieczne oraz niebezpieczne, stanowiące idealne tło dla kryminalnych wydarzeń. Niewielki wybór przestrzeni kojarzącej się z zagrożeniem wynika z tego, że „repertuar” poznańskich dzielnic, które stanowiłyby doskonałą scenografię do opisywanych zbrodni, jest stosunkowo ograniczony, co powoduje, że te same miejsca pojawiają się w kryminałach różnych autorów. Stąd utrwalony w świadomości i języku mieszkańców obraz Poznania znajduje odzwierciedlenie w literaturze kryminalnej, choć ofiary literackich morderstw znajdowane są głównie w dwóch dzielnicach: na Chwaliszewie bądź na Wildzie. Na tym tle wyróżnia się *Polichromia* Joanny Jodełki, w której nie pojawia się Chwaliszewo, a funkcję przestrzeni niebezpiecznej, gdzie zbrodnie rozgrywają się niemal codziennie i nikogo nie zaskakują, pełni ulica Rybaki: „Piękna ulica Rybaki, same złote rybki – co drugi w kartotekach od przedszkola. Ostatnio wspominali nawet przypadek jednego, który urodził się w więzieniu, poczekał osiemnaście lat, aby trafić tam z powrotem i zginął pchnięty nożem w bójce – taka kariera, taka ulica” (Jodełka, 2009, s. 57).

Dzielnice cieszą się złą sławą przede wszystkim ze względu na niski status społeczny opisywanej grupy, która może być traktowana jako reprezentatywna dla wszystkich mieszkańców tych części miasta: „Pomiędzy korytem Warty a ulicami Ewarysta Estkowskiego, Mostową i Garbarami rozciąga się dzielnica Poznania zwana Chwaliszewem. [...] Od końca wojny dzielnica coraz bardziej podupadała, stając się siedliskiem poznańskiej penerii” (Ziółkowski, 2013, s. 138). Nazwy dzielnic niebezpiecznych stanowią metaforę zachodzących tam zjawisk, co jest szczególnie wyraźnie widoczne w wypadku nazwy Rybaki: „Rybaki, same złote rybki”. Dzielnica cieszy się złą sławą przede wszystkim ze względu na niski status społeczny mieszkańców, tutaj określanych właśnie jako „złote rybki”.

Zachowane w jednostkowej lub zbiorowej pamięci obrazy miejsc zamieszkania stanowią zapis emocji, znaczeń i społecznych praktyk. Odczytanie obrazów zakodowanych jako mapy poznawcze (inaczej mentalne bądź wyobrazeniowe) pozwala odejść od interpretowania przestrzeni tylko w sensie geograficznym i daje możliwość skupienia się na aktywności mieszkańców oraz wzajemnych relacjach: ludzie – ludzie, ludzie – przestrzeń i przestrzeń – ludzie (Martini, Nózka, 2015, s. 36–37). Przestrzeń przedstawiana i interpretowana zgodnie z utrwalonymi w mentalności poznaniaków przekonaniami silnie wpływa na bohaterów, pozwala ich scharakteryzować oraz w pewnym sensie determinuje ich losy, gdyż osoby wywodzące się z gorszych, biednych dzielnic zazwyczaj są wykluczone (Nózka, 2016), przez co nie podejmują legalnej pracy i na zawsze zostają w środowisku, które ich ukształtowało: „Dwóch meneli w bramie naprzeciwko pociągało bez żenady tanie piwo. Nieco dalej kilku początkujących kapitalistów wykładało leniwie swój towar na lady żelaznych «szczęk». I całe pojezierze kałuż po nocnej ulewie. Poznańska Wilda budziła się do życia swoim niespiesznym rytmem” (Bojarski, 2015, s. 7).

Kryminał współczesny wyróżnia się przełamywaniem schematycznego podziału na miejsca bezpieczne oraz będące źródłem zagrożenia, przez co uświadamia czytelnikowi, że miasto jest „żywym organizmem”, który cały czas podlega przemianom, a w konsekwencji określone części miasta mogą całkowicie zmienić swój charakter albo zacząć funkcjonować na styku tych dwóch odmiennych rzeczywistości. Tak właśnie we współczesnej literaturze kryminalnej przedstawiane jest *Chwaliszewo*, które z jednej strony, nadal stanowi ostoję poznańskiej „eki”, a dawnych mieszkańców nie obchodzi transformacja dzielnicy, która w żaden sposób ich nie dotyczy, z drugiej, ze względu na atrakcyjne położenie geograficzne, stało się dzielnicą ludzi dobrze sytuowanych: „Deweloperzy dostrzegli atrakcyjność położenia Chwaliszewa pomiędzy Starym Rynkiem a Wartą. Rozpoczęła się masowa rewitalizacja terenów. Starych władców od rurki zastąpiły banki i pieniądze. Wzdłuż ulic Czartoria, Ciasnej powstawały jeden po drugim nowe budynki, wypierając stamtąd starych mieszkańców. Na remontowane mieszkania stać było już tylko zamożnych. Chwaliszewo cywilizowało się na potęgę” (Ziółkowski, 2013, s. 138).

Przestrzeń staje się symbolem dużego miasta, gdzie przenikają się różnorodne zjawiska, np. ubóstwo i bogactwo, przestępczość, przemoc, wymiar sprawiedliwości, alkohol i narkotyki, życie rodzinne, praca, edukacja i życie miejskie (Frysztacki, 2012, s. 15). Współczesne przełamywanie stereotypu „dzielnicy niebezpiecznej” prowadzi do ambiwalentnej oceny przestrzeni zależnej od tego, czy dokonuje jej poznaniak, czy osoba, która dopiero przyjechała do stolicy Wielkopolski i nie zna aż tak dobrze lokalnej historii oraz tradycji, a te nie są tak dostrzegalne, ponieważ obecnie zaciera się indywidualny charakter dzielnic: „Po chwili przyszła wiadomość z adresem. Jedna z ulic na Wildzie. Zastanawiał się, co go spotka: mieszkanie po babci w komunistycznym, niskim bloku, nowoczesny apartament na kredyt

czy wyszperane poddasze kamienicy” (Jodełka, 2009, s. 143). Autorzy lokalizują więc akcję swoich utworów przede wszystkim na terenie Starego Miasta (w okolicach Starego Rynku), dlatego we wszystkich powieściach znaleźć można takie ulice, jak: Zamkowa, Franciszkańska, Paderewskiego, Szkolna, Wrocławska, Gołębia, Wodna, Klasztorna, Woźna, Wielka, Kramarska, Dominikańska, Szewska, Żydowska czy Wroniecka. W utworach pojawiają się także punkty zlokalizowane w pobliżu, chociaż poza ścisłymi granicami Starego Miasta, np. ulice: Garbary, Grobla, Matejki, Aleje Marcinkowskiego lub Święty Marcin; place: Wolności, Wielkopolski oraz Bernardyński i charakterystyczne obiekty: Poznańskie Krzyże, Stary Browar, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Kupiec Poznański i Pasaż Apollo. Można stąd wyciągnąć wniosek, że pisarze kierują swoje powieści zarówno do poznaniaków, mogących zlokalizować na mapie miejsca, które się w nich pojawiają, jak i do czytelników, którzy są w mieście od niedawna, przyjechali na studia bądź do pracy lub nie znają go w ogóle.

Poznań oczami autorów kryminałów – przestrzeń anonimowa

Lokalizacja akcji w konkretnym mieście (tu: Poznaniu) oraz charakterystyka bohaterów przez pryzmat urbanonimów i chrematonimów jest obecna we współczesnym poznańskim kryminale, choć nie jest to zjawisko częste, przez co nie można go uznać za wyznacznik tego podgatunku kryminału. Poznań we współczesnych kryminałach odzwierciedla potrzebę dzisiejszego społeczeństwa, aby żyć w świecie transnarodowym, ale jednocześnie odczuwać przynależność do struktur lokalnych. Stworzony przez pisarzy kryminałów obraz stolicy Wielkopolski opiera się na opozycji miejsca znaczącego, charakterystycznego dla mieszkańca, oraz nie-miejsca (Augé, 2010), czyli przestrzeni nienazwanej, anonimowej, która została pozbawiona więzi społecznych i lokalnej tożsamości. Efekt anonimowości oraz poczucie, że akcja może rozgrywać się w każdym większym polskim mieście, zostały osiągnięte poprzez zastąpienie poznańskich urbanonimów nazwami o charakterze ogólnopolskim: „Przepraszam, muszę wracać do rodziny... Czekają na mnie przy Multikinie” (Bojarski, 2015, s. 210) lub: „W drodze powrotnej zatrzymamy się w McDonalddie” (Opiat-Bojarska, 2016, s. 89).

Nazwy dużych sieci handlowych, firm lub restauracji, takich jak: Cepelia, Multikino, Cinema City, McDonald, PKO, Bank Millenium lub Sphinx pokazują, z jednej strony, że akcja może rozgrywać się w dowolnym większym mieście, niekoniecznie w Poznaniu. Z drugiej jednak strony, nie brakuje propriów charakterystycznych dla konkretnego miasta, jak: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Sielanka, Pałac Górków, Zamek Cesarski bądź Kupiec Poznański, co pozwala przyjąć, że tendencje do globalizacji oraz regionalizacji cały czas współistnieją. Lokalność i globalność ścierają się, przez co trudno zdecydować, która z nich

przeważa (Rutkiewicz-Hanczewska, 2002, s. 159–168). Nazewnictwo Poznania widoczne na kartach współczesnych kryminałów w pełni odzwierciedla charakter miejskiej przestrzeni, która stała się zmienna i chwiejna, ponieważ sytuuje się na dwóch przeciwstawnych krańcach doświadczeń, czyli unifikacji oraz indywidualizacji. W przestrzeni współczesnego miasta można zauważyć anonimowe znaki globalnej ekumeny, które dezorientują potencjalnego użytkownika, wtłoczonego w jednolitą, bezbarwną sieć nazw (Rutkiewicz-Hanczewska, 2014). Na przeciwnym biegunie należy umieścić nazwy podkreślające indywidualizm jednostki lub społeczności rozumianej jako grupa zamieszkująca określony, wyraźnie wytyczony teren (tu: Poznań). Wszystko to powoduje, że nie ma uniwersalnej wizji miasta, a jego mieszkaniec (bohater literacki) musi aktywnie uczestniczyć w tworzeniu jego obrazu, by zbudować własną drogę w sieci mniej lub bardziej charakterystycznych onimów.

Wnioski

Tożsamość literackiego (kryminalnego) i realnego Poznania jest niemożliwa ze względów ontologicznych, jednak przedstawiony wizerunek miasta został tak stworzony, aby literackie urbanonimy odwzorowywały nazwy autentyczne, przypisane obiektom istniejącym w porządku pozatekstowym (Cyzman, 2010, s. 439). Miasto tworzy kontekst dla dzieł literackich i buduje razem z nimi obraz przestrzeni (Sawicka, 2012, s. 29–40) stanowi symulację (zob. Baudrillard, 2005) rzeczywistej metropolii, która jest przestrzenią społeczną, przez co dana zbiorowość wiąże z tym obszarem system wiedzy oraz wyznawane wartości i zachowania (Libura, 1990, s. 11–15). Społeczność zamieszkująca dany obszar kształtuje go, ale też interpretuje na własny sposób, dzieli na obszary centralne (po których poruszają się piesi) i peryferyjne (przemierzone tylko samochodami). Utrwalony w świadomości rdzennych poznaniaków podział dzielnic na bezpieczne oraz niebezpieczne świadczy o tym, że onimy pojawiające się w tekście literackim są nośnikami pamięci kulturowej (tu: przekazywany z pokolenia na pokolenie zasób symbolicznych treści określających tożsamość zbiorową na użytek członków każdej kultury na przestrzeni jej dziejów (Majewski, 2013, s. 7)) w skali mikro, którą ograniczam do małej ojczyzny – zamieszkiwanej części terenu, nie tyle miasta, ile jego części czy dzielnicy.

Jak zauważył Artur Rejter, język – także jego obszar onimiczny przechowywany przez literaturę piękną – jest rezerwuarem nośników pamięci kulturowej. Literatura jest zatem źródłem form symbolicznych, ograniczonych na potrzeby badań onomastycznych do nazw własnych współtworzących pamięć kulturową (Rejter, 2017, s. 49). Urbanonimy pojawiające się we współczesnych poznańskich kryminałach pozwalają pokazać silny, aktualny obraz Poznania ilustrowany przede

wszystkim z perspektywy mieszkańca, chociaż poprzez ograniczenie do głównych ulic dostosowany do odbiorcy, który może być kimś spoza stolicy Wielkopolski.

Kryminalny Poznań¹ stanowi przede wszystkim wypadkową zachowań bohaterów, ich pochodzenia, usposobienia oraz współczesnych tendencji dotyczących nazewnictwa miejskiego. Z perspektywy realizowanego gatunku urbanonimy pozwalają zaprezentować stolicę Wielkopolski jako miasto spokojne, po którym mieszkańcy poruszają się pieszo, oraz na zasadzie opozycji – przestrzeni nieznannej i niebezpiecznej, słynącej ze zbrodni. Tym samym Poznań jest tylko na pierwszy rzut oka miastem czystym, bezpiecznym i uporządkowanym, gdyż za tą fasadą kryje się ukryte, tajemne życie, którego nie ma w statystykach, a które bardzo często jest wynikiem stylu życia części wykluczonych ze społeczności mieszkańców. Stereotyp wyraźnego podziału na dzielnice dobre i złe zostaje tutaj przełamany, a metropolia – w opozycji do silnie zindywidualizowanej przestrzeni – na drugim biegunie prezentuje się jako przestrzeń niemal anonimowa, podobna do każdego innego, większego polskiego lub europejskiego miasta. Z jednej strony, wynika to ze współczesnych przemian cywilizacyjnych oraz westernizacji, ale z drugiej, może być wyrazem bonizacji zła, jego estetyzacji oraz przeistoczenia kultury, w której cenimy zło i chcemy znaleźć się w jego centrum (pod warunkiem, że mamy pewność, że na końcu będziemy świadkami zwycięstwa dobra) (Śliwiński, 2017).

Bibliografia

- Augé, M. (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. R. Chymkowski (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barańczak, S. (1975). Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe. W: M. Stępień (red.). *W kręgu literatury Polski Ludowej. Praca zbiorowa* (s. 270–316). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Baudrillard, J. (2005). *Symulakry i symulacja*. S. Królak (tłum.). Warszawa: Sic!
- Bojarski, P. (2015). *Ściema*. Poznań: Media Rodzina.
- Burszta, W.J., Czubaj, M. (2017). *Kryminalna odyseja oraz inne szkice o czytaniu i pisaniu*. Gdańsk: Oficynka.
- Caillois, R. (1967). Powieść kryminalna, czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze... W: tegoż, *Odpowiedzialność i styl. Eseje* (s. 167–209). J. Błoński (tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Cenker, E.M. (2000). *Public relations*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Chłosta-Zielonka, J. (2013). Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej. *Media – Kultura – Komunikacja społeczna*, 9, 87–98.
- Chojnacki, J. (2008). Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych. W: Z. Zagórski (red.). *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów* (s. 425–537). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

¹ Artykuł został poświęcony poznańskim kryminałom, ale kryminały rozgrywają się w wielu różnych polskich miastach, np. we Wrocławiu w powieściach Marka Krajewskiego, w Wejherowie u Piotra Schmandta lub Lublinie w prozie Marcina Wrońskiego.

- Cyzman, M. (2010). Miasto w dziele literackim. O sposobie istnienia i funkcjonowania nazw miasta w tekście literackim. Szkic metodologiczny. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.). *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 437–445). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Czubaj, M. (2010). *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk: Oficynka.
- Darska, B. (2013). *Śledztwo i pleć. O bohaterkach powieści kryminalnych*. Gdańsk: Oficynka.
- Domaciuk-Czarny, I. (2015). *Nazwy własne w przestrzeni literackiej i wirtualnej typu fantasy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Eco, U. (2010). *Apokaliptycy i dostosowani. Komunikacja masowa a teorie kultury masowej*. P. Salwa (tłum.). Warszawa: W.A.B.
- Folga, R. (2011). Kreowanie wizerunku miast-pomników szczególnie naznaczonych przez historię. W: A. Grzegorzczak, A. Kochaniec (red.). *Kreowanie wizerunku miast* (s. 181–205). Warszawa: Wyższa Szkoła Promocji.
- Frysztański, K. (2012). Socjologia problemów społecznych – raz jeszcze. *Studia Humanistyczne AGH*, 11/4, 13–18.
- Górny, H. (2013). *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*. Kraków: Lexis.
- Graf, M. (2010). Poznań: miasto rzeczywiste – miasto literackie. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.). *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 447–459). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Graf, M. (2015). *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Heissenbüttel, H. (1973). Reguły gry powieści kryminalnej. W: Bialik (tłum.). *Teksty*, 6, 44–62.
- Jodelka, J. (2009). *Polichromia*. Poznań: TimeMachine.
- Jodelka, J. (2011). *Grzechotka*. Warszawa: W.A.B.
- Kiszka-Pytel, B. (2018). Nazwy własne a problemy tożsamościowe – na podstawie opowiadań Szczepana Twardocha. W: M. Graf, W. Hofmański, P. Graf (red.). *Z nazwą w świat. Filologiczna podróż z Profesorem Ireną Sarnowską-Gieffing* (s. 231–244). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy Miuscula.
- Kiszka-Pytel, B. (2019). *Nazwy własne w najnowszej prozie polskiej – między idiolektem a problematyką współczesnej kultury*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kita, M. (2004/2005). Literatura popularna z punktu widzenia językoznawstwa. *Postscriptum*, 2–1 (48–49), 172–194.
- Kwiatek, W.P. (2007). *Zagadki bez niewiadomych czyli Kto i dlaczego zamordował polską powieść kryminalną*. Brwinów: Piekarska 221B.
- Lasić, S. (1976). *Poetyka powieści kryminalnej. Próba analizy strukturalnej*. M. Petryńska (tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Libura, H. (red.). (1990). *Percepcja przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Macdonald, D. (2002). Teoria kultury masowej. W: C. Miłosz (tłum. i red.). *Kultura masowa. Wybór* (s. 14–36). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Majewski, P. (2013). *Pismo, tekst, literatura. Praktyki piśmienne starożytnych Greków i matryca pamięci kulturowej Europejczyków*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Martini, N., Nózka, M. (2015). Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, XI/4, 34–50.
- Mięsowska, L., Stempczyńska, B. (red.). (2011). *Literatura środka. Kontekst słowiański*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Nózka, M. (2016). *Spoleczne zamykanie (się) przestrzeni. O wykluczeniu, waloryzacji miejsca zamieszkania i jego mentalnej reprezentacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Opiat-Bojarska, J. (2016). *Gra pozorów*. Poznań: Czwartha Strona.
- Pasewicz, E. (2007). *Śmierć w darkroomie*. Kraków: EMG.
- Piotrowicz, A., Walczak, B., Witaszek-Samborska, M. (2011). Pejzaż miasta w świetle „Słownika gwary miejskiej Poznania” i „Słownika dwudziestowiecznej Łodzi” W: M. Święcicka (red.). *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 3* (s. 347–359). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Priestman, M. (red.). (2003). *The Cambridge Companion to Crime Fiction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rejter, A. (2016). *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rejter, A. (2017). Nazwy własne w literaturze a pamięć kulturowa. *Język Polski, XCVII/3*, 48–55.
- Rejter, A. (2018). Onomastyka literacka w kręgu współczesnej myśli humanistycznej. W: M. Graf, W. Hofmański, P. Graf (red.). *Z nazwą w świat. Filologiczna podróż z Profesorem Ireną Sarnowską-Gieffing* (s. 259–269). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2002). Proper Names in the Polish Global Reality. *Names, 58/3*, 159–168.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2014). *Nazwa własna w globalizującym się świecie – sprzeczność tendencji*. Wykład wygłoszony 17.01.2014 roku na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2007). Onomastyka kulturowa. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.). *Nowe nazwy własne. Nowe tendencje badawcze* (s. 57–62). Kraków: Wydawnictwo Pandit.
- Sarnowska-Gieffing, I. (2003). *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sarnowska-Gieffing, I. (2004). Onomastyka literacka wobec współczesnej stylistyki. W: M. Pająkowska-Kensik, M. Czachrowska (red.). *Nazwy mówią* (s. 23–31). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Sarnowska-Gieffing, I. (2007). Onomastyka literacka dziś – przełomy czy kontynuacje? W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.). *Nowe nazwy własne. Nowe tendencje badawcze* (s. 559–572). Kraków: Wydawnictwo Pandit.
- Sawicka, G. (2012). Miasto jako tekst. W: M. Święcicka (red.). *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 4* (s. 29–40). Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Scaggs, J. (2005). *Crime Fiction*. London, New York: Psychology Press.
- Siewierski, J. (1979). *Powieść kryminalna*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Symons, J. (1994). *Bloody Murder. From the Detective Story to the Crime Novel: A History*. London: Penguin Books Ltd.
- Śliwiński, P. (2017) *Miasto nieopisane, czyli Poznań literacki znany i niezany*. Wykład wygłoszony 10.05.2017 w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek. <https://www.youtube.com/watch?v=MGDIDbzhWbs>
- Uniłowski, K. (2003). „Proza środka” lat dziewięćdziesiątych, czyli stereotyp literatury nowożytnej. W: W. Bolecki, G. Gazda (red.). *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)* (s. 259–283). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Ziółkowski, R. (2013). *Wściekły pies*. Poznań: Zysk i S-ka.